

## Ścisła Obserwa - projekt odnowienia zakonu templariuszy

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**P**isząc o domniemanych genezach wolnomularstwa, na boku zostawiłem wątek templariuszowski, rozniecający wyobraźnię, ostatnio dzięki takim hollywoodzkim produkcjom jak „Skarb narodów” z Nicolasem Cagem. Historycznym rdzeniem tych fantazji jest fakt, iż niemieccy wolnomularze drugiej połowy XVIII w. zaczęli podawać się spadkobierców templariuszów, dążąc do restytucji ich mienia.

W istocie jednak główną przyczyną dla której niektórzy wolnomularze poczęli wymyślać związki masonerii i templariuszów była chęć uatrakcyjnienia samego wolnomularstwa, przyciągnięcia doń nowych adeptów z kręgów arystokracji skuszonych rycerską symboliką i etosem. Było to też pokłosiem tajnego lub dyskretnego charakteru organizacji, która siłą rzeczy ściąga nie tylko tych, którzy chcą pracować dla postępu moralnego i społecznego ludzkości środkami racjonalnymi, jak to przyjęli ojcowie założyciele, ale i tych, którzy zapragnęli odkryć wielkie tajemnice i dzięki wiedzy tajemnej zburzyć antywolnościowy porządek feudalny. Na ten wewnętrzny „popyt” niektórych braci „podażą” odpowiedzieli najróżniejsi szarlatani i kabotyni. Oświecenie bowiem pod racjonalistyczną powłoką kryło w sobie wcale niemało alternatywizmu i tęsknot gnostyckich. Musiało to odcisnąć swoje piętno i w wolnomularstwie, które wręcz było świetnie predysponowane do wyrażania takich marzeń.



1. Źródło:

[masonsofheaven.blogspot.com](http://masonsofheaven.blogspot.com)

Epicentrum projektu było wolnomularstwo niemieckie, od lat czterdziestych XVIII w. świetnie się rozwijające dzięki protekcji króla Fryderyka II, swego czasu wielkiego przyjaciela Woltera, który sam przywdział fartuszek na długo przed tym, jak uczynił to pan de Voltaire. W nocy z 14 na 15 sierpnia 1738 pruski następca tronu nie tylko został opasany fartuszkami, ale i został od razu wywindowany na stopień mistrza, co uczcił wraz z nowymi braćmi wystawną agapą. Kiedy dwa lata później zmarł Fryderyk Wilhelm I, jego przejęty duchem Oświecenia syn — ateista i prawdopodobnie homoseksualista — po objęciu tronu od razu ogłosił wszem i wobec, że jest masonem. Miał oczywiście liczne wady, ale humanitarny i tolerancyjny charakter w jego rządach były obecne. Zakazał tortur, ograniczył cenzurę, bronił wolności poglądów, z bratem Benjaminskiem Franklinem, przedstawicielem świeżo upieczonych Stanów Zjednoczonych, podpisał pełen humanitarnych akcentów pakt o przyjaźni i współpracy handlowej. „W moim państwie — mawiał — każdy może być szczęśliwy na swój sposób”. Z pewnością szczęśliwi byli niemieccy masoni, którzy dotąd tępieni wreszcie mogli głęboko odetchnąć.

Sprzyjało to bogatej twórczości masońskiej, w szczególności tworzeniu rozbudowanych systemów wyższych stopni. Jednym z najtrwalszych niemieckich wykwitów tego rodzaju był Zakon (lub Ryt) Ścisłej Obserwy.

Jego założyciel, magnat śląsko-łużycki, baron [Karl von Hund und Altengrotkau](http://en.wikipedia.org/wiki/Karl_Gotthelf_von_Hund) (1722-1776) swoją przygodę z masonerią rozpoczął we Francji w niewygasłym jeszcze związanym z katolicyzmem środowisku jakobickim. Mając zaledwie dwadzieścia jeden lat, w roku 1743 został mianowany mistrzem na Niemcy. Tenże neofita wolnomularski nie tylko zaczął głosić, iż został w Rzymie pasowany na Kawalera Zakonu, w wieku dwudziestu lat, przez ostatniego pretendenta do angielskiego tronu z linii Stuartów, ale i wymyślił templariuszowskie korzenie wolnomularstwa, a w szczególności założonego przez siebie w 1751 r. Świętego Zakonu Świętego Kościoła Jerozolimskiego zwanego Ścisłą Obserwą ze względu na jego monokratyczny charakter. Według Hunda prześladowani templariusze mieli znaleźć czasowe schronienie na wyspach szkockich, by w sprzyjających warunkach odrodzić się w lożach masońskich. Celem obediencji Ścisłej Obserwy stało się przywrócenie dawnego blasku Zakonowi Templariuszowskiemu, a także odzyskanie jego rozległych majątków ziemskich, z których dochody byłyby dzielone pomiędzy członków. W dalszej perspektywie leżała likwidacja istniejących kościołów i państw, które zastąpić miała powszechna dyktatura teokratyczna, poprzedzona zjednoczeniem wyznań i narodów chrześcijańskich. Praktyczna działalność bieżąca owych braci-rycerzów sprowadzała się jednak do okolicznościowych pełnych przepychu ceremonii oraz studiowania „wiedzy tajemnej”, w czym wyżywały się, jak pisze Hass, natury niecierpliwe i marzycielskie.

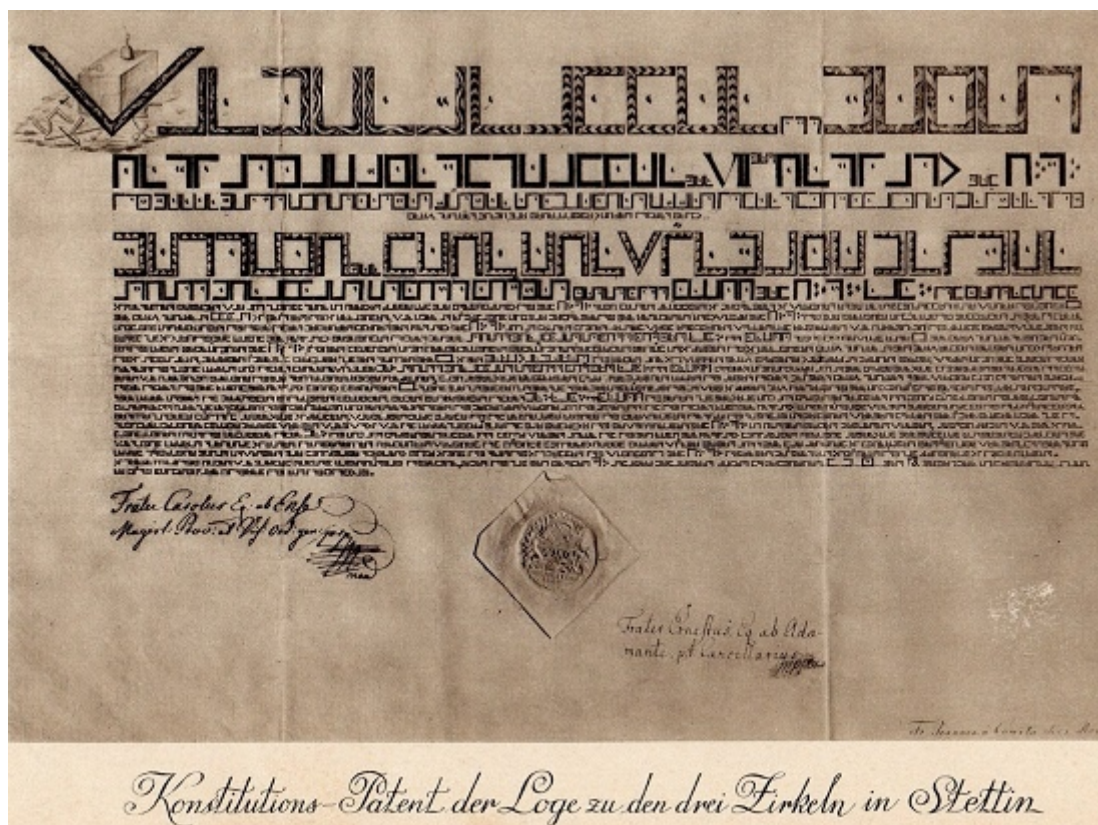
Adepci tegoż zakonu masońskiego musieli stosować się do reguły św. Bernarda z Clairvaux i składać przysięgę na Boga, Maryję Dziewicę i świętych. Oczywiście nie mogło to znaleźć sympatii u protestanckich braci, którzy dopatrywali się w tym raczej pokrętnych machinacji kleru i cynicznego planu jezuitów na zniszczenie wolnomularstwa. Dzięki hierarchicznej Ścisłej Obserwie o której na dodatek Hund rozpowiadał, iż ma „nieznanych przełożonych”, jezuita mieli kontrolować braci w fartuszkach.

Mimo licznych kontrowersji i niechęci, jakie od początku budził nowy projekt, Hund okazał się dobrym organizatorem i umocnił potęgę tego nurtu wolnomularstwa w całych Niemczech. Kawalerowie Ścisłej Obserwy paradujący w strojach stylizowanych na templariuszy, roztaczali wokół siebie aurę tajemniczości i zainteresowania. Przecież i protestantów musiała kusić legenda o ukrywających się w lożach przed prześladowaniami Rzymu potomkach templariuszy.

Rycerze w fartuszkach składali śluby absolutnego posłuszeństwa, stąd ich nazwa *strictae observantiae*, w odróżnieniu od wolnomularzy *wolnej* lub *łagodnej* obserwy, jak określano braci rytu angielskiego.

Do trzech tradycyjnych stopni wolnomularstwa dorzucił Hund kolejne: Mistrza Szkockiego, Nowicjusza oraz Templariusza. Ostatni stopień składał się z trzech klas: Rycerza (Eques), Giermka (Armiger) oraz Towarzysza (Socius). W 1770 wymyślono jeszcze stopień Kawalera Profesa (Eques Professus). Jak podaje w tomie XVII Wielka Encyklopedia Francuska: „W krótkim czasie system ten oświadczył Niemcami; zaspokajał bowiem potrzebę hierarchii i tajemniczości jednych, próżność innych, reprezentował charakter starodawnej instytucji. Większość loż podpisała akt tej obediencji.”

Ścisła Obserwa miała jednak pretensje międzynarodowe i chęć opanowania całego wolnomularstwa. Wkrótce zaczęła konkurować z Wielką Lożą Anglii o prymat w całym wolnomularstwie. Wzorem templariuszowskim przyjęła podział swoich kompetencji terytorialnych na prowincje z centralą w Brunszwiku. Każda prowincja dzieliła się na diecezje lub subprioraty (podprzeorstwa) złożone z prefektur. Prefekturom, będącym odpowiednikami loż wyższych stopni, podlegały komendy, czyli loże trzech pierwszych stopni, oraz loże szkockie, obejmujące wtajemniczonych w czwarty stopień (Mistrza Szkockiego).



Patent konstytucyjny [łoży Pod Trzema Cyrklami na Wschodzie Szczecina](http://books.google.de/books?id=DB4vAAAAYAAJ) (http://books.google.de/books?id=DB4vAAAAYAAJ), w rycie Ścisłej Obserwy, spisany alfabetem wolnomularskim. Źródło: freimaurer-wiki.de

Wkrótce jednak Hunda zdominował w Ścisłej Obserwie szarlatan grubszego kalibru, niejaki Johnson zwany też Leuchtem lub Beckerem, o którym Roberto Gervaso powiada, iż „dobrze opanował sztukę wciskania ciemnoty”. Nim trafił do masonerii jeździł po dworach europejskich naciągając nawet grube ryby na rzekome posiadanie kamienia filozoficznego. Wyglądał jak dżentelmen, gładki w mowie, robił świetne wrażenie, co jest zawsze minimalnym wymaganiem, aby trudnić się zawodem naciągacza. Mimo tego co jakiś czas musiał zmieniać środowisko, czasami salwując się ucieczką przed grożącym mu więzieniem. Kiedy upatrzył sobie łoże jako nowe pole swoich machinacji, spreparował fałszywe listy polecające i ogłosił się Kawalerem Wielkiego Lwa Najwyższego Zakonu Rycerzy Templariuszy w Jerozolimie. Bracia łożowi w Halle przyjęli go z otwartymi ramionami. Wkrótce później trafił do więzienia za przywłaszczenie sobie w Saksonii stopnia kapitana kawalerii. Gdy wyszedł na wolność nie stracił oczywiście rezonu i tupetu. W fałszywym mundurze kapitana udał się tym razem szukać szczęścia w Prusach. W 1763 r. objawił się w Jenie wraz z czteroosobową świtą przedstawiając się jako „Wielki Przeor, wysłannik prawdziwego Zakonu Templariuszy rzeczywistych Władz Szkockich”. Nie było powodów, aby naiwniacy, którzy łyknęli haczyk templariuszowski w wolnomularstwie nie uwierzyli, iż oto pojawia się wśród nich jakiś tajemniczy Wielki Przeor z misją „templaryzowania” lokalnych łoż wolnomularskich. Rozochocony Johnson otworzył więc kramik i jął trudnić się masońską „symonią”, czyli sprzedawaniem tytułów i stopni. Szczęśliwcy, którzy zakupili sobie miejsca w Wielkiej Kapitułe, którą sformował Johnson, wkrótce zdołali jej podporządkować Hunda, a Jena stała się lokalną Jerozolimą czy może Mekką niemieckich masonów, którzy zaczęli ściągać tam po „światło”. „Wielki Przeor” nie odtrącał żadnego spragnionego wiedzy tajemnej, jeśli tylko miał coś w sakiewce. Koniec końców Hund przejrzał na oczy i zadencuncjował do władz szarlatana. I tak zakończyła się jego przygoda z masonerią i templariuszami.

Ścisła Obserwa mimo tej wpadki nadal rozwijała się bujnie na teutońskiej ziemi. Wkrótce miał dla niej przyjść etap „esseński”, kiedy Hund dał się uwieść kolejnemu szarlatanowi, Johannowi Augustowi von Starkowi (1741-1816). Stark był teologiem i dworskim kaznodzieją. W 1767 r. ogłosił, że Hund pokazał tylko świeckie dziedzictwo templariuszy, on zaś jest deponentem jego dziedzictwa duchownego czyli „głębszego”. Dodatkowo odwoływał się także do nauki esseńczyków, okultyzmu i alchemii. W oparciu o ten konglomerat zaczął tworzyć nowy nurt masoński –

„klyrykat”. Jak pisze Karol Serini: „Na wzór zakonu templariuszy ma się według niego zreformować masoneria, o ile zamierza prowadzić świat po drodze postępu ku istotnemu światłu i rzeczywistemu szczęściu; lecz ludzkość nie jest jeszcze w dostatecznej mierze przygotowana duchowo do samoistnego kroczenia po tej drodze, wymaga więc opieki duchowej, którą roztaczać zamierza nad nią klyrykat wolnomularski, utworzony przez Starka.” System Starka ponad trzema tradycyjnymi stopniami wolnomularskimi (uczeń, czeladnik i mistrz), wprowadził dodatkowo: Młodego Szkota, Rycerza św. Andrzeja (zwanego też stopniem Starego Mistrza Szkockiego), Kawalera Czerwonego Krzyża oraz Maga (zwanego też Kawalerem Jasności i Światła). Stopień Maga dzielił się na pięć podstopni w których najwyższymi były Lewita i Kapłan. Po kilku latach system ten upadł w Niemczech, cytując znów Wielką Encyklopedię: „Ponieważ obiecanych tajemnic ryt nikomu nie wyjawiał, stracono ufność do Starka, upatrując w nim jezuitę”.

Ostatecznie Ścisłą Obserwę rozwiązano w 1782 r. Twór ten możemy odczytywać jako pewien folklor i koloryt masonerii, który nie przesądził o jej obliczu, gdyż jej rdzeń strząsnął z siebie ducha paratemplariuszowego.

\*

Czytaj też: [Mistyka w kręgu oświeconych. Próba przypomnienia „Króla Nowego Izraela” — Tadeusza Grabianki](http://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/aurea_catena_gnosis/danilewicz_grabianka1.htm) ([http://www.gnosis.art.pl/e\\_gnosis/aurea\\_catena\\_gnosis/danilewicz\\_grabianka1.htm](http://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/aurea_catena_gnosis/danilewicz_grabianka1.htm))

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2014 Ostatnia zmiana: 20-06-2014)  
[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9657) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9657>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)